



NIESAMOWITA POLSKA

Weekendowe wycieczki – pomysły na city break w Polsce

City break w Polsce to weekendowa przygoda bez wielkiej logistyki i bez poczucia, że zmarnowało się pół dnia na dojazd. Wystarczy piątek po pracy, plecak i bilet, a już w sobotę rano siedzisz w kawiarni wśród kamienic, idziesz śladem murali, wchodzisz na punkt widokowy albo spacerujesz wzdłuż rzeki, która prowadzi przez miasto jak gotowy szlak. Ten rodzaj wyjazdu działa natychmiast: zmienia tempo, przewietrza głowę, daje energię i nie wymaga ani urlopu, ani dużego budżetu.

Zabieramy Was w podróż po 10 miastach idealnych na 48 godzin. Są tu klasyki, które zawsze się bronią, ale też kierunki dla tych, którzy lubią odkrywać miejsca z charakterem. Podpowiadamy, jak ułożyć weekend tak, by był intensywny, a jednocześnie nie zamienił się w maraton, gdzie złapać klimat miasta, co warto koniecznie zobaczyć, a co zostawić na spokojne błądzenie bez planu. Od morskiego oddechu Gdańska, przez krakowski twist poza centrum, po filmowy Wrocław i kulinarny Poznań. Od kontrastów Warszawy, przez pofabryczną Łódź, aż po gotycki Toruń i industrialny Śląsk, który zaskakuje świeżą energią. Wybierz kierunek, spakuj wygodne buty i sprawdź, jak wiele można przeżyć w dwa dni.

cd. na str. 10

Rodzinny weekend w Kudowie-Zdroju?



Postaw na nowoczesną przygodę w Polsko-Czeskim Interaktywnym Muzeum Ziemi Kłodzkiej! To nie jest zwykłe zwiedzanie, lecz multisensoryczna wyprawa przez historię, legendy i przyrodę regionu. Labirynt jak Błędne Skąły, spektakularne projekcje, VR i gra z lataркami UV sprawiają, że dzieci i dorośli wciągają się bez reszty.

cd. na str. 7

Bajka Pana Kleksa - rodzinny weekend w Katowicach



Bajka Pana Kleksa to 1700 m² wspólnej zabawy, zagadek i misji, w których dzieci i rodzice grają do jednej bramki. Poszukiwania, Podwodny Świat, strefa LEGO® i edukacyjne quizy sprawiają, że nikt się tu nie nudzi. Bez limitu czasu, z kawiarnią dla rodziców i biletem łączonym z Kleks. Magia Kina. To przepis na dzień pełen emocji i wspólnych historii do opowiadania.

cd. na str. 3

Brama w Gorce - weekend wśród koron drzew



A może weekend blisko natury, ale bez morderczych podejść? Brama w Gorce w Waksmundzie to rodzinny hit z najdłuższą w Europie ścieżką w koronach drzew. Łagodna trasa, dwie wieże widokowe, interaktywny pawilon edukacyjny i zagroda ze zwierzętami tworzą gotowy plan na kilka godzin wśród lasu. To idealny pomysł na aktywny, a jednocześnie spokojny weekend w okolicach Nowego Targu.

cd. na str. 2

Termy Gorący Potok - relaks w ciepłej wodzie przez cały rok



Ciepła woda, widok na Tatry i relaks. O każdej porze roku czyli Termy Gorący Potok w Szaflarach. To sprawdzony pomysł na rodzinny weekend na Podhalu. Zewnętrzne baseny z naturalną wodą siarkową, jacuzzi, gejzery i strefa SPA z saunami oraz borowina pozwalają naprawdę odpocząć.

cd. na str. 2

Brama w Gorce w Waksmundzie to świetny pomysł na weekend, kiedy chcesz być w naturze, ale bez wymagającej górskiej trasy. To centrum przyrodniczo-edukacyjne ma około 8 hektarów przestrzeni i spokojnie można tu spędzić kilka godzin - rodzinnie, we dwoje albo ze znajomymi. Największą atrakcją jest ścieżka w koronach drzew, opisywana jako najdłuższa w Europie. Spacer zaczyna się nisko, na poziomie runa leśnego, a potem łagodnie prowadzi w górę. Dzięki temu idzie się wygodnie, a po drodze łatwo zatrzymać się przy tablicach i zadaniach edukacyjnych.



Trasa prowadzi przez różne części obiektu, więc wszystko układa się w jeden plan zwiedzania. Są tu dwie wieże widokowe: niższa, która szybko przenosi Cię ponad ziemię, i wyższa, z której można spojrzeć na okolicę z dużej wysokości. To dobry moment na zdjęcie i krótką przerwę - zwłaszcza jeśli podróżujesz z dziećmi.

Po zejściu ze ścieżki czeka pawilon edukacyjny, czyli część pod dachem z interaktywnymi stanowiskami. Tu

można dotknąć, sprawdzić, posłuchać i lepiej zrozumieć, jak działa las w Gorcach i kto w nim mieszka. Jest też krótki podziemny tunel, który opowiada o skałach, wodzie i świetle jaskiń - to fajny przerywnik, szczególnie gdy dzieci potrzebują czegoś innego niż spacer.

Na koniec warto zajrzeć do zagrody. Są tu sympatyczne mini-zwierzaki (króliki, kozy, owce, kaczki, kury), a także daniele, które można obserwować z bliska. Brama



w Gorce działa jak gotowy przepis na spokojny, udany dzień. Trochę ruchu, trochę wiedzy, trochę natury i dużo okazji do wspólnego czasu.

Idealne miejsce na city break w okolicy Nowego Targu, gdy chcesz wrócić z wyjazdu z poczuciem, że naprawdę odpocząłeś.

Jeśli planujesz weekend w okolicach Podhala i szukasz miejsca, gdzie połączysz odpoczynek z dobrą zabawą, Termy Gorący Potok w Szaflarach to bardzo dobry wybór. To kompleks zewnętrznych basenów z naturalną, surową wodą siarkową. Woda ma temperaturę od 34 do 40°C, więc można tu komfortowo wypoczywać nawet zimą, gdy wokół leży śnieg.

Na terenie obiektu znajduje się łącznie kilkanaście nieck baseenowych o różnej charakterystyce. Są klasyczne baseny do spokojnego relaksu, jacuzzi, gejzery, fontanny i masaż wodne.

Dużym atutem jest naturalna woda siarkowa. To nie jest zwykła chlorowana woda basenowa, a kąpiel daje przyjemne uczucie



rozluźnienia. Po kilkudziesięciu minutach w ciepłej wodzie naprawdę można poczuć, że ciało odpoczywa.

Osobną część stanowi strefa SPA & Wellness „Grzysno Przyjemność”. To propozycja dla tych, którzy chcą zwolnić jeszcze bardziej. Do

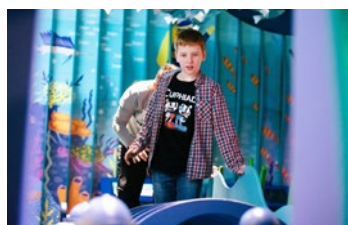
dyspozycji są sauny suche i parowe, a także ceremonie saunowe w saunie „Gawra”. Ciekawą opcją są granitowe niecki oraz kąpiele borowinowe w specjalnych kadziach. Można też skorzystać z masażu i zabiegów pielęgnacyjnych.

Termy Gorący Potok to dobre miejsce na rodzinny wyjazd, romantyczny weekend albo regenerację po górskich wędrówkach. Kilka godzin w ciepłej wodzie wystarczy, by naprawdę odpocząć i wrócić do domu z poczuciem dobrze spędzonego czasu.

Szukasz pomysłu na weekend z dzieckiem w Katowicach, który naprawdę wciągnie całą rodzinę? Bajka Pana Kleksa to miejsce stworzone dla dzieci w wieku 4-12 lat i ich rodziców, gdzie chodzi o wspólne działanie. W praktyce wygląda to tak: odkładacie telefony i stajecie się zespołem, który przechodzi kolejne stacje, rozwiązuje zagadki i wykonuje zadania.

Na miejscu czeka 1700 m² do zwiedzania i eksplorowania. Jednym z hitów jest Poszukiwanie Zaginionych Przedmiotów Profesora Kleksa - bez rozmowy i współpracy nie da się tu wygrać. Jest też Podwodny Świat Królowej Aby, czyli misja z ekologicznym motywem i zagadkami po drodze. Dla fanów budowania przygotowano dużą strefę LEGO®, gdzie dzieci i dorośli projektują i konstruują razem. Są też quizy związane z Akademią Pana Kleksa, prowadzone w formie nowoczesnej zabawy edukacyjnej.

Musicie wiedzieć, że nie ma tu limitu czasu - możecie zostać tak długo, jak macie ochotę, zrobić przerwę i wrócić do ulubionej strefy. Rodzicom przydaje się też kawiarnia na miejscu, bo po kilku misjach kawa smakuje podwójnie dobrze.



Dostępny jest też bilet łączony na dwa obiekty: Bajkę Pana Kleksa oraz Kleks. Magia Kina. W tej drugiej części czekają m.in. escape roomy, Paszport Odkrywcy Bajek ze zbieraniem pieczątek, eksperymenty, kreatywne warsztaty i podglądanie „kulis” filmowych efektów. Bilet łączony

możesz wykorzystać jednego dnia albo rozbić na dwie wizyty - jest ważny do końca czerwca 2026. Dodatkowo w środy bilety można kupić za pół ceny. Jeśli chcesz spędzić rodzinny dzień tak, żeby wszyscy wrócili z własną historią do opowiadania - to bardzo dobry adres.

Jeśli planujesz weekend na Dolnym Śląsku i chcesz zobaczyć miejsce naprawdę wyjątkowe, wpisz na listę Kościół Pokoju w Świdnicy. Stoi w centrum miasta, przy spokojnym Placu Pokoju, a mimo to potrafi zaskoczyć już od pierwszego spojrzenia. To największy drewniany kościół barokowy w Europie i jeden z tych zabytków, które ogląda się z ciekawością nawet wtedy, gdy na co dzień nie zwiedza się świątyń.

Największe wrażenie robi sama konstrukcja. Z zewnątrz wygląda niepozornie jak na obiekt tej rangi, ale w środku czeka ogromna, wielopoziomowa przestrzeń wypełniona zdobieniami, rzeźbami i niezliczoną ilością przepięknych detali. Warto przejść powoli, zatrzymać się przy każdym elemencie wyposażenia i popatrzeć na układ wnętrza - wszystko jest zaplanowane tak, by tworzyć spójny, harmonijny klimat, a jednocześnie zachwycić.

To miejsce ma też mocną historię. Kościół powstał w czasach napięć religijnych i przypomina o tym, jak wyglądała Europa, gdy wiara dzieliła ludzi. Dzisiaj działa inaczej: przyciąga turystów, jest przestrzenią



modlitwy, ekumenizmu, ale też szeroko pojętej kultury i dialogu. To doskonały przykład na to, że z trudnej historii może powstać coś, co łączy.

Od 2001 roku Kościół Pokoju znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO, czyli w gronie obiektów uznanych za szczególnie cenne w skali świata. Jest to jeden z trzech obiektów wpisanych na tę prestiżową listę na Dolnym Śląsku. W praktyce oznacza to jedno - masz pewność, że oglądasz zabytek o wyjątkowej wartości.



Jeśli szukasz pomysłu na nietypowy city break albo rodzinny wypad, Kopalnia Guido w Zabrze to strzał w dziesiątkę. To tu znajduje się najgłębiej położona trasa turystyczna w górnictwie węglowym w Polsce - aż 320 metrów pod ziemią.

Zwiedzanie zaczyna się od wjazdu autentyczną szolą górniczą, taką samą, jakiej używają górnicy w czynnych kopalniach. W kilka chwil zjeżdżasz w dół i nagle świat na powierzchni przestaje mieć znaczenie. Temperatura spada, robi się ciemniej, a przed Tobą otwiera się podziemny korytarz.

Trasa ma około 3 kilometrów i trwa 2,5 godziny. To wystarczająco długo, by poczuć klimat tego miejsca. Przewodnicy opowiadają o pracy górników i zagrożeniach, z jakimi musieli się mierzyć. Dzięki efektom multimedialnym łatwiej wyobrazić sobie, jak wyglądała praca pod ziemią na początku XX wieku.

Na poziomie 320 metrów zobaczysz surowe pokłady węgla - miejscami mają nawet dwa metry grubości. To nie jest makietka ani ekspozycja zza szyby. Widzisz prawdziwą ścianę węgla i sprzęt, który służył do jego wydobywania. Duże wrażenie robią współczesne kombajny górnicze - chodnikowy i ścianowy.

Szukasz atrakcji, która spodoba się dzieciom, a dorosłym nie nudzi się po 15 minutach? Sztolnia Królowa Luiza w Zabrzu to świetny pomysł na weekend na Śląsku. To prawdziwe podziemia dawnej kopalni, w których dziś przeżywa się przygodę, a przy okazji poznaje historię górnictwa i śląskiej kultury. Najlepsze jest to, że możesz dobrać zwiedzanie do wieku i nastroju, ponieważ do wyboru są aż cztery trasy.

Największe wrażenie robi Podziemny Spływ Łodzią. Część trasy pokonuje się pieszko, a potem wsiada do łodzi i płynie pod miastem - 1100 metrów podziemnego rejsu w XIX-wiecznych wyrobiskach to coś, czego nie ma w wielu miejscach w Polsce. Po drodze są podziemne porty, mijanki, dźwięki kąpiącej wody i klimatyczne światło. Dzieci wypatrują legendarnych postaci ze śląskich opowieści, jak Skarbnik czy Utopek.

Jeśli Twoje dziecko lubi maszyny i hałas, wybierz Podziemne Królestwo Maszyn. To około 1,5 godziny wędrówki korytarzami, zakończone spotkaniem z prawdziwymi, działającymi urządzeniami górniczymi.

Kopalnia Guido w Zabrzu – podziemna przygoda na weekend na Śląsku



Z bliska można zobaczyć, jak potężne są maszyny.

Jednym z najbardziej wyjątkowych momentów jest przejazd elektryczną kolejką podwieszaną. To jedyna taka kolejka górnicza na świecie udostępniona turystom. Krótka podróż w ciemnym korytarzu sprawia, że naprawdę czujesz, jak wygląda transport pod ziemią.

Na koniec czeka jeszcze jedna ciekawostka - najgłębiej położony

pub w Polsce, również na poziomie 320 metrów. To dobre miejsce, by chwilę odetchnąć i podsumować wrażenia przed powrotem na powierzchnię.

Kopalnia Guido to propozycja dla rodzin ze starszymi dziećmi, par i grup znajomych. To nie jest zwykłe zwiedzanie. To doświadczenie, które zostaje w pamięci na długo i pokazuje Śląsk z zupełnie innej perspektywy.



Sztolnia Królowa Luiza w Zabrzu – rodzinny hit na weekend



Z bliska zobaczycie sprzęt, który pracował w kopalniach, w tym ogromny kombajn. Największą atrakcją jest moment, gdy maszyny ruszają i całe podziemie „ożywa”.

Dla tych, którzy chcą więcej historii i klimatu, jest Podziemna Podróż w Czasie. To trasa, na której zobaczysz miejsca mające ponad 200

lat, poznasz, jak wyglądała praca bez światła i nowoczesnego sprzętu, wejdiesz w zaskakujące rejon (na przykład podziemny port), a na koniec przejeździsz się podziemną kolejką górniczą.

Najbardziej rodzinna opcja to Rodzinna Szycha - Superbohaterowie Czarnej Kopalni. To propozycja dla

dzieci od 5. roku życia: dwugodzinna przygoda, w której zagląda się do królewskiej kopalni z XVIII wieku, ogląda skrzące się pokłady węgla i... wydobywa własną bryłkę „czarnego złota”. Na koniec jest miła pamiątka w postaci dyplomu, a przede wszystkim wspólne przeżycie, które naprawdę zostaje w głowie.

Jeśli planujesz weekend w Karpaczu i masz ochotę na atrakcję, która daje emocje bez całodniowej wyprawy w góry, wpisz na listę Centrum Rekreacji i Sportu Kolorowa. To miejsce znane jest z torów saneczkowych, które łączą prędkość, frajdę i świetne widoki na Karkonosze. Co ważne, do wyboru są dwa tory, więc łatwo dopasować przejazd do pogody i wieku uczestników.

Największym hitem jest Alpine Coaster Kolorowa - całoroczny tor rurowy, działający niezależnie od sezonu. Najpierw czeka Cię podjazd o długości 370 metrów, podczas którego można spokojnie rozjeżdżać się po okolicy i złapać górski klimat. A potem zaczyna się zjazd: 1060 metrów zakrętów i spadków, w tym spiralne „ślimaki” o obrocie 720° i 360° oraz trzy uskoki. To trochę jak kolejka górська, tylko z jedną dużą różnicą - Ty decydujesz o prędkości. Dzięki ręcznemu hamulcowi możesz jechać wolniej i podziwiać widoki albo rozpędzić się nawet do 40 km/h.

Druga opcja to Ryńna Saneczkowa, czyli klasyczny tor w rynnach, dostępny od wiosny do jesieni. Na trasie czekają dwa tunele, które dodają



przejazdowi tempa i elementu zaskoczenia. To dobry wybór, jeśli lubisz prostą, dynamiczną zabawę. Saneczki na obu torach są jedno- lub dwuosobowe, więc to atrakcja idealna dla rodzin i paczki znajomych.

Dużym plusem Kolorowej jest jej położenie w centrum Karpacza, więc można wpaść tu między spacerem a obiadem albo potraktować jako główną atrakcję krótkiego city breaku. W sezonie najlepiej pojawić się rano albo późnym popołudniem,



bo wtedy zwykle jest luźniej i przejazd zaczyna się szybciej. Jeśli chcesz dodać do wyjazdu odrobinę

adrenaliny, a jednocześnie nie rezygnować z górskich widoków - Kolorowa robi to perfekcyjnie.

Karpacz kojarzy się głównie z górami i szlakami, ale jeśli szukasz pomysłu na city break w mieście, świetnie sprawdzą się Karkonoskie Tajemnice. To podziemna, multimedialna wystawa o legendach i historii Karkonoszy, nagrodzona w konkursie National Geographic jako jeden z „7 Nowych Cudów Polski”.

W środku czeka 12 opowieści o tym, co przez wieki działo się w Karkonoszach: o zielarzach, poszukiwaczach minerałów i ludziach, którzy próbowali ujarzmić surową górską naturę. Całość ma tajemniczą, lekko baśniową atmosferę dużo tu gry świateł i dźwięków. Zwiedzanie pobudza zmysły i sprawia, że łatwo zanurzyć się w opowieściach o regionie.

Wystawę zwiedza się samodzielnie, przechodząc przez kolejne przestrzenie ekspozycji we własnym tempie. Dla gości zagranicznych dostępne są multimedialne tablety zawierające transkrypcję treści wystawy w języku angielskim, niemieckim oraz czeskim. Dzięki temu osoby turyści mogą w pełni zrozumieć prezentowane historie i kontekst kulturowy Karkonoszy.

Najlepsze jest jednak to, że tu nie tylko się ogląda tu faktycznie się działa. Można stworzyć własny



wizerunek Ducha Gór, spróbować warzenia eliksirów, szukać kamienia filozoficznego, zagrać na harfie z niewidzialnymi strunami czy przegonić burzowe chmury za pomocą bębna. To atrakcja, która sprawdza

się, gdy w grupie są osoby w różnym wieku: dzieci mają zabawę, dorośli dostają ciekawą historię regionu, a wszyscy wychodzą z poczuciem, że zobaczyli coś innego niż standardowe muzeum.

Przed budynkiem stoi największa w Polsce rzeźba Ducha Gór, mająca ponad 7 metrów wysokości, która robi wrażenie już z daleka i stała się jednym z charakterystycznych punktów Karpacza.



Jeśli szukasz pomysłu na city break w Warszawie albo po prostu chcesz spędzić ciekawie czas z dzieckiem, Kleks. Magia Kina jest bardzo dobrym wyborem. To nie jest zwykła wystawa. To interaktywna przestrzeń, w której wchodzicie w bajkowy świat i jednocześnie podglądacie, jak powstaje film - krok po kroku, przez zabawę i zadania.

Największym hitem są dwa escape roomy. W jednym tropicie zaginiony pantofelek w scenariuszu „Powrót do Świata Bajek”, a w drugim musicie działać zespołowo, żeby odzyskać to, co skradziono Akademii. To świetna opcja dla rodzin, gdzie potrzebna jest rozmowa i współpraca.

Zwiedzanie ułatwia Paszport Odkrywczy Bajek. Z nim przechodzicie kolejne strefy, zbieracie pieczątki i wykonujecie misje. Do tego są quizy i wyzwania, które sprawdzają wiedzę o bajkach i świecie Kleksa.

W programie są też rzeczy, które zwykle zaskakują nawet dorosłych: magiczne eksperymenty (pokazy naukowe w formie zabawy), warsztaty kreatywne i strefa „sekreków kina”, gdzie poznajecie kulisy efektów specjalnych z najnowszej ekranizacji „Akademii Pana Kleksa”. Fajne jest to, że każdy znajdzie coś dla



Kleks. Magia Kina w Warszawie – rodzinny weekend w świecie filmu i bajek



siebie. Jedni wolą zagadki, inni tworzenie, a jeszcze inni podglądanie filmowych trików.

Na koniec ważna informacja dla planujących: dla klientów indywidualnych działa kod rabatowy

20WAWA, który daje 20% zniżki na bilety. W każdą środę są też bilety -50%, ale promocje nie łączą się.

Szukasz pomysłu na rodzinny wypad w Zakopanem, który nie jest kolejnym spacerem po Krupówkach? Muzeum Oscypka Zakopane to świetna atrakcja na weekend i city break - szczególnie gdy chcesz zobaczyć coś lokalnego, a przy okazji zrobić pamiątkę własnymi rękami. To pierwsze w Polsce i jedyne „żywe” Muzeum Oscypka, działające od 2018 roku. Od lat jest też jedną z najlepiej ocenianych atrakcji w Zakopanem.

Najważniejszy punkt wizyty to Pokaz Wyrobu Oscypka, który trwa 90 minut. Nie oglądasz tu filmu ani suchych opisów - wszystko dzieje się na żywo. Prowadzi go prawdziwy Baca z doświadczeniem w robieniu oscypków. Pokazuje kolejne etapy produkcji sera i tłumaczy, skąd biorą się różnice w smaku i wyglądzie. Przy okazji usłyszysz sporo ciekawostek o życiu Górali, pasterskich zwyczajach i tradycjach, które nadal są żywe w Tatrach.

W trakcie pokazu można wziąć czynny udział w przygotowaniu sera i zobaczyć z bliska używane sprzęty. A na końcu jest część, którą dzieci (i dorośli) lubią najbardziej czyli krótkie warsztaty, podczas których

Wiesz jak smakuje Podhale? Muzeum Oscypka w Zakopanem



każdy robi własny serek z foremki. Taki własnoręcznie przygotowany ser zabierasz ze sobą jako pamiątkę. To proste, przyjemne i daje dużo satysfakcji.

Muzeum organizuje pokazy dla gości indywidualnych w wyznaczonych godzinach, a dla grup terminy ustalane są osobno. To dobra opcja zarówno na rodzinny dzień,

jak i na wycieczkę szkolną czy wyjazd grupowy. Jeśli chcesz poczuć Podhale bardziej od środka - tu naprawdę da się dotknąć lokalnej kultury i posłuchać historii.

Jeśli szukasz atrakcji na weekend w Kudowie-Zdroju, która spodoba się dzieciom i dorosłym, Polsko-Czeskie Interaktywne Muzeum Ziemi Kłodzkiej - nowoczesne Centrum Rozrywki - będzie strzałem w dziesiątkę. To nie jest miejsce, gdzie tylko ogląda się gabloty. Tu zwiedzanie staje się doświadczeniem! Wchodzisz do kolejnych przestrzeni, a światło, dźwięk i multimedialne instalacje reagują na ruch i Twoją obecność. Na miejscu czeka kilkanaście interaktywnych stref, więc spokojnie można spędzić tu dobrą godzinę lub dwie - idealnie na rodzinny wypad albo przystanek podczas pobytu w regionie.

Polsko-Czeskie Interaktywne Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kudowie-Zdroju – rodzinny hit na weekend



Dużo emocji daje strefa inspirowana Błędnymi Skałami. To labirynt nawiązujący do słynnych formacji z Gór Stołowych - wąskie przejścia, zakręty i zmienne światło sprawiają, że dzieci traktują to jak przygodę, a dorośli łapią klimat prawdziwej wyprawy. W innych salach poznasz historię, legendy i przyrodę regionu poprzez projekcje, dźwięk przestrzenny i nowoczesne efekty wizualne. Zamiast czytać tablice, uczestniczysz w wydarzeniach

- obraz, światło i scenografia tworzą spójną, angażującą opowieść o Ziemi Kłodzkiej.

Jedną z najbardziej widowiskowych przestrzeni jest multimedialna strefa jeziora i wodnych opowieści, gdzie projekcje i efekty świetlne budują iluzję ruchu i głębi. Jest też część nowych technologii: VR pozwala wznieść się nad regionem i spojrzeć na niego z zupełnie innej perspektywy, a mapping i projekcje tworzą dynamiczne widowiska z burzą,

wodospadami i zmieniającym się krajobrazem. To nowoczesne zwiedzanie, które angażuje wzrok, słuch, węch i wyobraźnię.

Wyjątkowym elementem wizyty jest interaktywna gra „Tajemne Słowa Pogranicza”. Uczestnicy otrzymują latarki UV i wyruszają na poszukiwanie ukrytych symboli oraz haseł rozmieszczonych w przestrzeni muzeum. To forma aktywnej zabawy, która łączy odkrywanie z rywalizacją i współpracą. Gra wciąga zarówno dzieci, jak

i dorosłych, a jej finał daje ogromną satysfakcję z rozwiązania zagadki.

Całe muzeum mocno podkreśla klimat pogranicza - polskie i czeskie wątki naturalnie się tu przenikają, a zwiedzanie jest dynamiczne, angażujące i bardzo rodzinne. To idealne miejsce, gdy chcesz zobaczyć Ziemię Kłodzką w nowoczesny sposób i wyjść z wrażeniem, że naprawdę uczestniczyłeś w historii regionu, zamiast tylko ją oglądać. To Muzeum, które żyje.

Szukasz miejsca na weekend blisko natury, które sprawdzi się o każdej porze roku? Gmina Radków w sercu Gór Stołowych to świetna baza wypadowa dla rodzin, par i wszystkich, którzy lubią połączyć ruch z pięknymi widokami. Tu naprawdę nie trzeba sprawdzać prognozy pogody, ponieważ region ma coś do zaoferowania zarówno zimą, jak i latem.

Zimą warto zajrzeć do Karlowa, położonego u stóp Szczelińca Wielkiego. Co roku przygotowywane są tu trasy do narciarstwa biegowego, z których korzystają zarówno początkujący, jak i doświadczeni miłośnicy biegówek. To jedno z najładniejszych miejsc w regionie, by aktywnie spędzić dzień i jednocześnie podziwiać zimową scenę Gór Stołowych.

Gdy śniegu brak, okolica wcale nie zwalnia tempa. Czekają tu malownicze szlaki piesze, widokowe trasy spacerowe i liczne ścieżki rowerowe. Wśród najbardziej znanych atrakcji są Szczelińiec Wielki oraz Błędne Skały - miejsca, które robią wrażenie o każdej porze roku. Skalny labirynt, punkty widokowe i charakterystyczne formacje to propozycja zarówno na rodzinny spacer, jak i bardziej ambitną wędrówkę.



Warto dopisać do planu także mniej oczywiste, ale bardzo efektowne punkty widokowe. Wieża widokowa Suszynka to wieża, z której rozciąga się panorama na Góry Stołowe, Góry Sowie i czeskie pogranicze. Wejście nie jest wymagające, dlatego to dobra opcja również dla rodzin z dziećmi. Z kolei taras widokowy na Górze Guzowej to

szybki przystanek z nagrodą w postaci pięknego widoku - idealny na zachód słońca albo spokojną przerwę w trasie.

Gmina Radków to jednak nie tylko przyroda. Warto odwiedzić także Wambierzyce z monumentalną Bazyliką Nawiedzenia NMP. To miejsce ma wyjątkowy klimat - szczególnie poza sezonem, gdy jest spokojniej

i można na chwilę zatrzymać się bez tłumów.

Szlaki, punkty widokowe, skalne formacje i zabytki sprawiają, że Gmina Radków to świetny kierunek na aktywny weekend, rodzinny wyjazd czy spokojny city break w otoczeniu natury. To miejsce, do którego chce się wracać - za widoki, przestrzeń i prawdziwy oddech od codzienności.

Położona pomiędzy potężnymi masywami Gór Stołowych i Gór Bystrzyckich, nad spokojnym nurtem Bystrzycy Dusznickiej, Gmina Szczytna to miejsce, które zaskakuje różnorodnością. Z jednej strony oferuje górskie widoki i aktywny wypoczynek, z drugiej - spokojny klimat niewielkiego miasteczka z bogatą historią. To dobry kierunek na weekend dla rodzin, par i wszystkich, którzy chcą połączyć naturę z odkrywaniem lokalnych ciekawostek.

Gmina obejmuje nie tylko miasto Szczytna, ale również siedem sołectw: Wolany, Niwę, Chocieszów, Łężyce, Słoszów, Złotno i Dolinę. Każda z tych miejscowości ma swój charakter. Spacerując po okolicy, można trafić na małe kapliczki, leśne polany i miejsca, które przypominają o burzliwej historii regionu. Jednym z najbardziej nietypowych punktów jest Pomnik wojny kartoflanej, który upamiętnia wydarzenie z 6 sierpnia 1778 roku, gdy austriacy huzarzy napadli na pruski transport prowiantu.

Szczytna to również miejsce dla osób, które lubią aktywnie spędzać czas. W okolicy nie brakuje szlaków pieszych i rowerowych, prowadzących przez lasy i wzniesienia z pięknymi punktami widokowymi. Jednym z charakterystycznych miejsc jest Szczytnik - góra z formacjami skalnymi i skałkami wspinaczkowymi. To dobry wybór zarówno na krótki spacer, jak i dłuższą wędrówkę z elementem przygody.

Ciekawą propozycją jest także Geopark Kamienny Trakt. To miejsce, które w przystępny sposób przybliża geologię regionu. Atrakcja z pewnością spodoba się rodzinom z dziećmi, bo łączy spacer z nauką w terenie. Z kolei miłośnicy przyrody powinni zaplanować wycieczkę na Torfowiska pod Zieleńcem. To unikalny obszar, gdzie można zobaczyć rzadkie gatunki roślin i poczuć zupełnie inny klimat niż w typowych górskich dolinach.

Gmina Szczytna

- pomysł na aktywny i spokojny weekend



W samym mieście warto zajrzeć do Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela. To jeden z ważniejszych zabytków Szczytnej, świadczący o długiej i bogatej historii miejscowości. Oprócz większych obiektów można tu znaleźć również mniejsze pamiątki przeszłości - zabytkowe epitafia,

ślady dawnych rezydencji czy elementy architektury, które opowiadają o ludziach tworzących dzieje Ziemi Kłodzkiej.

Gmina Szczytna sprawdza się jako spokojna baza wypadowa w Góry Stołowe i Bystrzyckie. Można tu zaplanować aktywny weekend,

rodzinny wyjazd z elementem edukacyjnym albo krótki city break w otoczeniu natury. To miejsce, które nie narzuca tempa ale jednocześnie daje wiele możliwości. I właśnie w tej równowadze tkwi jego największy urok.



Zakopane kojarzy się ze szlakami, ale nie zawsze jest pogoda albo siła na kolejną trasę. Wtedy świetnie sprawdza się **Let Me Out Escape Room Zakopane** - emocjonująca gra na żywo, w której wchodzicie do fabularnie urządzonego pokoju i macie określony czas, by rozwiązać zagadki i wydostać się na zewnątrz. To dobry pomysł na rodzinny wypad, integrację ze znajomymi albo nietypową randkę. Na miejscu czeka aż 6 różnych scenariuszy, więc łatwo dobrąć klimat pod ekipę.

Jeśli lubicie legendy i tajemniczą atmosferę, wybierzcie „Komnatę Wiedźmy”. Wchodzicie do domu starej wiedźmy, wokół są księgi, zioła, kocioł i sporo rzeczy, które wyglądają jak z dawnych opowieści. Waszym celem jest odnalezienie eliksiru i ucieczka, zanim zrobi się naprawdę nerwowo. To pokój, który mocno gra klimatem i szczegółami.

Dla fanów napięcia jest „Łódź podwodna”. Akcja dzieje się w czasie II wojny światowej, a Wy jesteście załogą okrętu, który został trafiony i ma uszkodzony napęd. Tu liczy się współpraca i szybkie decyzje, bo w fabule czas działa przeciwko

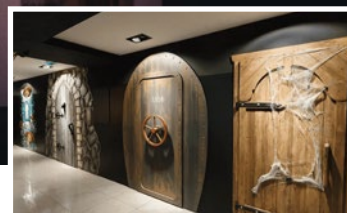
Let Me Out Escape Room – pomysł na wieczór w Zakopanem



Wam. Jeśli lubicie filmy akcji i „misje”, to będzie dobry wybór.

Z kolei „Kraina Czarów” to propozycja bardziej baśniowa, ale wcale nie łatwa. W świecie, gdzie nic nie jest oczywiste, trzeba uważnie obserwować, słuchać wskazówek i łączyć fakty. To dobry pokój dla rodzin z dziećmi, które lubią zagadki i nietypowe elementy.

Jeśli ktoś w grupie lubi mroczniejszy klimat, jest „Kłątwa Zbójów” - średniowieczny loch, tajemnice i presja czasu. Dla ekip, które wolą skok i planowanie, pasuje „El Profesor: Napad prawie doskonały”, gdzie wchodzicie w rolę zespołu wykonującego wielką akcję „bez przemocy”. A dla fanów futurystycznych historii jest „Epizod 2054 - Escape Box”, czyli



scenariusz postapokaliptyczny z misją uratowania świata.

Let Me Out to dobra atrakcja na 60 minut intensywnej zabawy. W praktyce to świetny sposób, żeby spędzić czas razem: trzeba rozmawiać, dzielić się pomysłami i działać jako zespół.

Szukasz w Krakowie czegoś innego niż klasyczne zwiedzanie? Pigcasso Kraków to nowe, kreatywne studio malowania farbami, które szybko staje się jedną z ciekawszych atrakcji miasta. To miejsce, gdzie nie chodzi o perfekcyjne obrazy, ale o dobrą zabawę i swobodne wyrażenie siebie. Sprawdzi się zarówno podczas rodzinnego weekendu, wieczoru ze znajomymi, jak i jako nietypowa randka czy integracja.

W Pigcasso maluje się w technice action painting. Nie ma tu sztywnych zasad ani oceniania - jest ruch, kolor i energia. Możesz chlapać farbą, korzystać z ręcznych stołów obrotowych albo wybrać elektryczne stoły z wahadłami, które tworzą dynamiczne, abstrakcyjne wzory. Efekt za każdym razem jest inny i w tym właśnie tkwi cała frajda.



Pigcasso Kraków – kreatywna zabawa farbami

Jeśli chcesz czegoś bardziej efektownego, warto wybrać sesję z farbami FLUO, które świecą w odpowiednim świetle. Neonowe kolory i półmrok studia tworzą zupełnie inny klimat - bardziej imprezowy i zaskakujący.

Co ważne, nie musisz mieć żadnego doświadczenia w malowaniu. Nikt nie uczy tu perspektywy ani techniki. Obsługa pokazuje, jak

bezpiecznie korzystać z materiałów i jak bawić się farbą. Reszta zależy od Ciebie. Dzięki temu nawet osoby, które na co dzień nie czują się artystycznie, szybko łapią luz i zaczynają eksperymentować.

Studio sprawdza się też jako miejsce na urodziny, wycieczki szkolne czy imprezy integracyjne. Wspólne tworzenie, śmiech i porównywanie efektów budują fajną

atmosferę. A na koniec każdy wychodzi z własnym obrazem - pamiątką z pobytu w Krakowie, która naprawdę jest unikalna.

Jeśli planujesz city break w Krakowie i chcesz dorzucić do planu coś kreatywnego, Pigcasso to dobry wybór. Godzina z farbami potrafi dać więcej energii niż kolejny spacer po rynku i zostawić po sobie kolorowy ślad na dłużej.

City break w Polsce ma coś, czego często brakuje weekendowym wypadom za granicę: zero stresu z logistyką, maksimum wrażeń „na już”. Wsiadasz w pociąg w piątek po pracy, a w sobotę rano jesteś już w innym świecie - z kawą w ręku, wśród kamienic, muzeów, street artu albo nad rzeką, która prowadzi przez miasto jak gotowy szlak spacerowy. I nie trzeba brać urlopu ani wydawać fortuny, żeby poczuć zmianę rytmu: czasem wystarczy 48 godzin, by naładować baterie bardziej niż po tygodniu „byłego” odpoczynku.

Zebraliśmy sprawdzone pomysły na weekendowe wycieczki i city breaki w Polsce - zarówno klasyki, które nigdy nie zawodzą, jak i miasta nieoczywiste, idealne dla tych, którzy lubią odkrywać. Podpowiemy, jak wybrać kierunek pod siebie, jak układać plan zwiedzania bez gonitwy oraz na co zwrócić uwagę, żeby weekend nie uciekł na dojazdy i przypadkowe kolejki. Będzie konkretnie, praktycznie i z garścią „smaczków”, które robią różnicę.

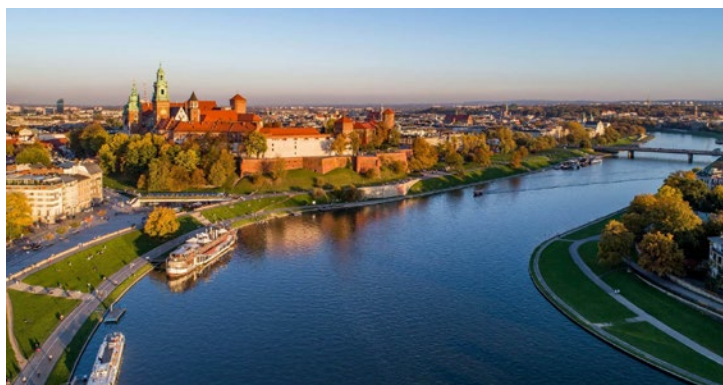
Gdańsk - morze, historia i klimatyczne uliczki



Gdańsk to miasto, które potrafi zmieniać nastroje jak pogoda nad Bałtykiem. Z jednej strony monumentalne, dumne, a z drugiej - lekkie, spacerowe, pachnące wodą. Weekend najlepiej zacząć w sercu Głównego Miasta: w okolicach Długiego Targu, gdzie fasady kamienic układają się w pocztówkowy kadr, a wąskie uliczki prowadzą w stronę Motławy. Tutaj zwiedzanie dzieje się samo - raz przyciąga detal bramy, raz zapach piekarni, raz nagle otwiera się widok na nabrzeże i charakterystyczny Żuraw.

W 48 godzin warto połączyć dwa obrazy Gdańska. Ten zabytkowy i ten współczesny, opowiadający o historii XX wieku. Jeśli masz ochotę na treści mocniejsze niż przewodnikowe anegdoty, koniecznie zaplanuj czas na Europejskie Centrum Solidarności - nie tylko jako muzeum, ale jako opowieść o mieście i ludziach, którzy zmienili bieg historii. A potem... wystarczy kilka kilometrów i już jesteś w innym świecie: na plaży, na molo w Brzeźnie, na spacerze wzdłuż morza. To właśnie gdańska przewaga - w jednym weekendzie łączysz miasto z oddechem nad wodą. Wieczorem zaś Gdańsk ma najlepszy „finale”: kolacja przy Motławie i krótki spacer, gdy kamienice odbijają się w rzece.

Kraków - klasyk na weekend



Kraków bywa nazywany oczywistym wyborem na weekend, ale to „oczywiste” wcale nie musi być banalne. W dwa dni da się zobaczyć klasyczne punkty - Rynek, Sukiennice, Kościół Mariacki, Wawel - i nadal mieć poczucie, że nie było się w muzeum pod gołym niebem, tylko w żywym mieście. Kluczem jest twist: wyjście poza ścisłe centrum, choćby na kilka godzin. Kraków potrafi nagrodzić tych, którzy zamiast trzymać się jednego kwadratu

Weekendowe wycieczki

starówki, przejdą na drugi brzeg Wisły albo pozwolą sobie na spokojniejszą dzielnicę.

W praktyce świetnie działa taki układ: pierwszy dzień poświęć „pocztówkom”, ale bez gonitwy - Kraków jest piękny, gdy daje się mu czas. Drugi dzień zrób bardziej lokalny: Kazimierz i Podgórze, bulwary wiślane, a na koniec punkt widokowy, który robi wrażenie czyli Kopiec Krakusa albo Kopiec Kościuszki (w zależności od tego, gdzie akurat masz bliżej). Jeśli weekend ma być kulinarny, Kraków jest bezkonkurencyjny: od piekarni i śniadaniowni, po kuchnię świata i klasyczne knajpki z polskimi smakami. A gdy przyjdzie ochota na kulturę, tu zawsze coś się dzieje - Kraków ma ten dar, że nawet zwykły spacer potrafi zamienić się w małe wydarzenie.

Wrocław - mosty, krasnale i wieczór nad Odrą



Wrocław jest jak dobrze zaprojektowany weekend: różnorodny, ale bez chaosu. Zaczyna się od Rynku - jednego z najbardziej fotogenicznych w Polsce - a potem prowadzi dalej, naturalnie, w stronę wysp i mostów. To miasto najlepiej zwiedza się „po drodze”: bez wyliczania zabytków w głowie, raczej z mapą w kieszeni i gotowością na skręty w boczne uliczki. Krasnale, rozsiane po centrum, dodają temu rytmowi lekkości: nawet dorosły łapie się na tym, że zaczyna ich wypatrywać jak znaki w miejskiej grze.

Jeśli masz tylko 48 godzin, postaw na Wrocław z dwóch perspektyw. Pierwsza to Ostrów Tumski - szczególnie przyjemny o zmierzchu, gdy robi się spokojniej, a architektura nabiera miękkiego światła. Druga to „wrocławska nowoczesność”: Hala Stulecia, okolice pergoli i tereny spacerowe, które pozwalają odpocząć od bruku. Dla rodzin świetnie działa połączenie spaceru z jedną mocną atrakcją (Afrykarium lub Hydropolis), a dla tych, którzy wolą słow, idealne są bulwary nad Odrą - zwłaszcza wieczorem, gdy miasto zaczyna grać światłami i odbiciami w wodzie. Wrocław ma w sobie coś filmowego: nawet krótki pobyt zostawia wrażenie, że wróci się tu po więcej.

Poznań - Stary Rynek, jedzenie i kultura w pigułce



Poznań to miasto zwarte, konkretne i świetnie skrojone pod city break. Nie musisz tu spędzać połowy weekendu na dojazdach - najważniejsze miejsca są blisko siebie, a spacer między nimi jest częścią przyjemności. Centrum życia to oczywiście Stary Rynek i okolice ratusza, ale Poznań ma też drugie

– pomysły na city break w Polsce

dno: nadwarciańskie trasy spacerowe, nowoczesne muzea, świetne punkty gastronomiczne, które w weekend potrafią stać się atrakcją samą w sobie.

W 48 godzin warto zaplanować jeden dzień klasycznie: Rynek, koziółki (symbol, który nadal bawi), a potem przejście w stronę Ostrowa Tumskiego, gdzie historia jest bardziej „pierwotna”, spokojniejsza. Drugi dzień zostaw na odpoczynek w ruchu - idealnie nadaje się do tego Malta i zielone tereny wokół. Poznań jest też dobrą propozycją na wyjazd „smakowy”: można tu potraktować jedzenie jak plan zwiedzania i układać trasę od śniadania, przez kawę, po kolację. A jeśli lubisz kulturę w pigułce, Poznań potrafi zmieścić w weekendzie teatr, wystawę i spacer po mieście, które ma energię europejskiej metropolii, ale nadal pozostaje „do ogarnięcia” w dwa dni.

Warszawa - nowoczesność i zielone dzielnice na spacer



Warszawa ma opinię miasta „na długo”, ale to mit. W weekend można ją poznać w wersji esencjonalnej: wybrać dwa-trzy obszary i poczuć jej charakter bez nadmiaru. Stolica najlepiej działa w kontrastach - i to właśnie powinno być osią 48-godzinnego planu. Z jednej strony Stare Miasto i Trakt Królewski, czyli opowieść o historii, odbudowie i symbolach. Z drugiej strony nowoczesne centrum, w którym szklane wieżowce są tłem dla życia kulturalnego i gastronomii.

Warszawski city break warto przełamać zielenią: Łazienki Królewskie to nie „park do zaliczenia”, tylko przestrzeń na spokojny spacer, który resetuje głowę. Podobnie bulwary nad Wisłą - latem są społeczne i głośniejsze, poza sezonem bardziej kontemplacyjne, idealne na długie przejście z kawą. Warszawa jest też świetna dla tych, którzy lubią muzea i nowoczesne wystawy, ale nie chcą spędzić całego weekendu w zamkniętych wnętrzach: tu da się przeplatać kulturę z miastem. A wieczorem? Stolica ma energię, której nie da się podrobić: koncert, teatr, bar, wystawa - zawsze znajdzie się plan „po planie”.

Łódź - pofabryczna energia, OFF Piotrkowska i street art



Łódź jest jedną z największych niespodzianek polskich city breaków. Kto przyjedzie tu z nastawieniem na „ładne starówki”, może się zdziwić - bo Łódź jest inna: surowa, industrialna, kreatywna. Jej piękno kryje się w cegle, podwórkach, pofabrycznych kompleksach i muralach, które zmieniają miasto w galerię pod gołym niebem. To idealny kierunek na weekend dla tych, którzy lubią klimat alternatywny i miejską energię.

Dwa dni można tu zbudować wokół Piotrkowskiej - nie jako jednej ulicy, ale jako osi, od której odbija się w różne światy. OFF Piotrkowska daje wgląd

w nową Łódź: kawiarnie, jedzenie, design, muzyka. Manufaktura pokazuje skalę przemysłowej przeszłości, a Księży Młyn opowiada historię miasta w bardziej kameralnej „dzielnicowej” formie. Warto też zostawić sobie czas na po prostu... chodzenie. Łódź najlepiej smakuje, gdy pozwalasz jej się odsłonić: w bramie, na murze, na placu, w detalach. Weekend w Łodzi często kończy się myślą: „czemu ja tu wcześniej nie przyjechałem?”

Toruń - pierniki, gotyk i nabrzeże Wisły



Toruń to miasto, w którym gotyk nie jest tylko tłem, ale bohaterem. Ceglane mury, kościoły, bramy i układ starówki sprawiają, że od pierwszych kroków czujesz, że jesteś w miejscu z charakterem. To idealny city break, gdy chcesz połączyć zwiedzanie z przyjemnym rytmem: nie za szybko, nie za wolno - po prostu, idealnie na weekend.

Dzień pierwszy można poświęcić na starówkę: Dom Kopernika, spacer wśród zabytków i obowiązkowo moment na piernik - najlepiej w wersji doświadczenia, a nie tylko zakupu pamiątki. Dzień drugi warto spędzić bardziej „nad Wisłą”: bulwary, zachód słońca, spokojny spacer, który pozwala spojrzeć na miasto z innej perspektywy. Toruń świetnie działa dla rodzin (bo piernikowa narracja wciąga dzieci), ale też dla par i miłośników fotografii - tu każdy zakręt uliczki jest gotowym kadrem.

Katowice i Górny Śląsk - industrial i muzea



Katowice i Górny Śląsk to propozycja na city break „z charakterem”. To region, który przeszedł ogromną zmianę: z przemysłowego serca Polski w miejsce nowoczesnej kultury, architektury i miejskich eksperymentów. Jeśli chcesz weekendu innego niż wszystkie, z industrialnym tłem, świetnymi muzeami i zaskakującymi punktami widokowymi - to kierunek idealny.

W Katowicach sercem weekendowego planu jest Strefa Kultury: przestrzeń, w której obok siebie funkcjonują instytucje kultury, nowoczesne budynki i tereny do spacerowania. Muzeum Śląskie potrafi przyciągnąć nawet tych, którzy „nie lubią muzeów”, bo pokazuje historię w sposób nowoczesny i angażujący. Drugi dzień warto poświęcić na Nikiszowiec - dzielnicę, która wygląda jak scenografia filmowa, a jest żywą częścią miasta. A na koniec „śląski twist”: wejście na hałdę czy punkt widokowy, by zobaczyć, jak region układa się w panoramę. To city break, który zostawia wrażenie autentyczności - bez lukru, ale z ogromną siłą opowieści.

Jeśli planujesz weekend w górach i chcesz mieć w jednym miejscu widoki, atrakcje dla dzieci i porcję adrenaliny, BACHLEDKA to bardzo dobry kierunek. Ośrodek leży na pograniczu Pienińskiego i Tatrzańskiego Parku Narodowego, więc już samo otoczenie robi robotę. A do tego dzieje się tu tyle, że spokojnie można zaplanować cały dzień (albo dwa) bez nudy.

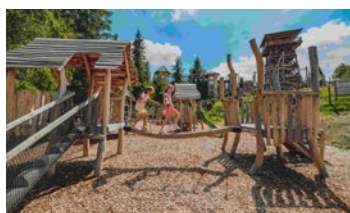
Dla rodzin największym magnesem jest Królestwo Lasu, to ogromny, naturalny plac zabaw o powierzchni blisko 5000 m². Jest tu ponad 26 atrakcji: megatrampolina, Twierdza Rycerzy Zakonu Smoka, zestawy linowe i wiele innych stref do biegania, wspinania i kombinowania. Fajne jest to, że rodzice też mogą dołączyć, bo większość elementów jest pomyślana tak, by bawić się razem. W sezonie działa też program animacji i zabawy z maskotkami, więc dzieci szybko łapią klimat.

Jeśli lubisz mocniejsze emocje, BACHLEDKA ma dla Ciebie świetną atrakcję – trójkołowe górskie. To ekscytujący zjazd leśną trasą o długości 2,5 km, pełną zakrętów i bardziej stromych odcinków, gdzie prędkość może osiągnąć nawet 40 km/h. Idealna propozycja dla



BACHLEDKA

– rodzinny hit z widokiem na Tatry



wszystkich, którzy chcą poczuć adrenalinę i dobrą zabawę w górskim otoczeniu.

Obowiązkowym punktem jest też Ścieżka w Koronach Drzew. Spacerujesz wysoko nad ziemią (nawet do 24 metrów) i oglądasz panoramę Tatr z zupełnie innej perspektywy. Na końcu czeka 32-metrowa wieża widokowa i długa, 67-metrowa sucha zjeżdżalnia rurowa.

Dla tych, którzy wolą spokojniejsze tempo, są kolejki linowe, piesze trasy i duży wybór tras rowerowych, nawet do 130 km oznakowanych

szlaków z widokami m.in. na Tatry Bielskie, Trzy Korony i okoliczne doliny.

Jeśli chcesz zostać na noc, BACHLEDKA ma różne opcje noclegu. Od apartamentów blisko Ścieżki w Koronach Drzew, po rodzinne apartamenty przy dolnej stacji kolejki oraz pensjonat w spokojniejszym klimacie. To miejsce, które dobrze działa jako rodzinny weekend albo aktywny city break z naturą w tle.

Jeśli podczas weekendu na Ziemi Kłódzkiej szukasz miejsca, gdzie można dobrze zjeść i chwilę odetchnąć w spokojnym otoczeniu, warto zatrzymać się w Karczmie i Łowisku Złoty Pstrąg w Boguszynie (koło Kłodzka). To nie tylko restauracja, ale cały kompleks, który łączy kuchnię rybną, łowiska i przestrzeń do rodzinnego wypoczynku.

Największym atutem jest oczywiście świeża ryba. W menu znajdziesz klasyczne zestawy rybne, aromatyczną zupę rybną czy sycący gulasz rybny. To propozycja dla tych, którzy chcą spróbować lokalnych smaków Dolnego Śląska w prostym, sprawdzonym wydaniu. Ryby są zawsze świeże, a porcja solidna – idealna po górskiej wycieczce czy rowerowej trasie.

Nowością w ofercie są dania kuchni włoskiej. Na miejscu można zamówić neapolitańską pizzę z pieca, włoskie makarony czy krewetki. Dzięki temu każdy w rodzinie znajdzie coś dla siebie – nawet jeśli nie jest fanem ryb.

Złoty Pstrąg to także dwa łowiska, z których mogą korzystać zarówno doświadczeni wędkarze, jak

Karczma i Łowisko Złoty Pstrąg w Boguszynie

– rodzinny przystanek ze smakiem



i osoby, które chcą spróbować swoich sił po raz pierwszy. Na miejscu można wypożyczyć sprzęt wędkarski albo przyjechać z własnym. To dobra opcja na spokojne popołudnie, podczas którego jedni wędkują, inni odpoczywają przy stoliku z widokiem na wodę.

Rodziny docenią również plac zabaw dla dzieci, który pozwala najmłodszym spożytkować energię, gdy dorośli kończą obiad czy relaksują się przy kawie. Całość otoczona jest zielenią, co dodatkowo podkreśla wypoczynkowy charakter miejsca.

Karczma i Łowisko Złoty Pstrąg to dobry pomysł na przystanek w trasie albo cel sam w sobie. Łączy regionalne smaki, aktywność na świeżym powietrzu i spokojną atmosferę. Idealne miejsce na rodzinny obiad, wędkarskie popołudnie i chwilę oddechu wśród natury.

